

**Przed X rocznicą śmierci
gen. Karola Świerczewskiego**

**Już ponad 250 motocyklistów
zgłosiło swój udział
do Motorowego Raidu Plakietowego**

W związku z X rocznicą śmierci generała Karola Świerczewskiego w woj. rzeszowski trwają intensywne przygotowania.

Centralna uroczystość jak wiadomo odbędzie się w dniu 31 bm. w Jablonce, w miejscu, gdzie zginął Karol Świerczewski. Wezmą w niej udział uczestnicy Motorowego Zjazdu Plakietowego, przedstawiciele władz, wojsko oraz delegacje zakładów pracy woj. rzeszowskiego. Po okolicznościowych przemówieniach, ogłoszeniu wyników zjazdu plakietowego i rozdaniu nagród, nastąpi wmurowanie kamienia węgielnego, pod budowę pomnika Karola Świerczewskiego i złożenie wieńców.

Uroczystość w Jablonce poprzedzi wojewódzka akademія w sali Domu Kultury w Rze-

szowie przy ul. Langiewicza (29-bm.) i akademія powiatowa w sali PDK w Sanoku (Ciąg dalszy na str. 2)

Drugi dzień pobytu w Indiach

**Delegacja rządu PRL
złożyła wizyty**



Wiceprezydent Radhakrisznan

- premierowi Nehru i wiceprezydentowi Radhakrisznanowi
- zwiedziła Instytut Fizyki i Instytut Badań Rolniczych

DELHI (PAP). W poniedziałek rano w drugim dniu wizyty w Indiach premier Cyrankiewicz wraz z małżonką i członkami polskiej delegacji rządowej złożył wizytę premierowi Nehru w jego rezydencji, a następnie wiceprezydentowi Indii dr Radhakrisznanowi.

Delegacja zwiedziła później Krajowy Instytut Fizyki oraz Indyjski Instytut Badań Rolniczych w Delhi.

Wizyta u premiera Nehru miała charakter niezwykle serdeczny. Gości powitali gospodarz i jego córka, Indira Gandhi. Nieco później przyszedł również wnuczek premiera Nehru, 12-letni syn Indiry Gandhi. Po rozmowie w salonie, gdzie gospodarze okazali gościom m. in. piękny obraz chiński, podarowany premierowi Nehru przez Czeu En-laja oraz wielki kiel słońca — dar Nepalu, wszyscy przeszli do ogrodu.

Przyjazny przebieg miała również wizyta u wiceprezydenta Radhakrisznan, który podobnie jak premier Nehru był w naszym kraju. Dr Radhakrisznan jest nie tylko jednym z czołowych mężów stanu Indii, lecz także wybitnym uczonym. Kilkanaście słynnych uniwersytetów w różnych krajach przyznało

(Ciąg dalszy na str. 2)

K O M U N I K A T

Dn b. członków młodzieżowej organizacji socjalistycznej „Spirtakus”

W związku z pracami nad historią organizacji „Soartakus”, Zakład Historii Partii przy KC PZPR prosi wszystkich byłych członków organizacji — „Soartakus” w latach 1934—41 o skomunikowanie się z zakładem, co ma służyć zebraniu materiałów i danych o działalności organizacji.

Adres: Zakład Historii Partii przy KC PZPR Warszawa, Górnośląska 18, pokój 224, tel. 21-04, wewn. 586.



Na zdjęciu: Jeden z licznych hinduskich tancerzy ludowych (Indie).

Fot — CAF

Zatopek-družbą

PRAGA (PAP). Pierwszym družbą na ślubie mistrzów olimpijskich — Amerykanina Connolly i Olgi Fikotowej będzie Emil Zatopek, a jego żona Dana wystąpi w charakterze družyny. Jak już podaliśmy, ślub odbędzie się w środę 27 bm.

Tajemnicze zwierzę w lasach piotrkowskich

ŁÓDŹ (PAP). Podczas obchodu rejonu lasów w Meszczach, pow. Piotrkowski, miejscowy nadleśniczy Kozłowski natknął się w jednym z zagajników na martwe, niespotykane u nas w kraju zwierzę. Tajemniczy okaz, przypominający z wyglądu borsuka, posiadał na łapach obrączkę z numerem i napisem „Moskwa”.

Czaszkę, szkielet i skórę zwierzęcia przekazano do Instytutu Badań Zwierząt w Warszawie w celu ustalenia jego gatunku.

Wspólna deklaracja PZPR i KP Wielkiej Brytanii

WARSZAWA (PAP). W dniach od 20—23 marca bawiła w Warszawie delegacja Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii w składzie: Harry Pollitt — przewodniczący Komitetu Wykonawczego i John Gollan — sekretarz generalny.

Delegacja przeprowadziła rozmowy z delegacją KC PZPR w składzie: Roman Zambrowski, Stefan Jędrzychowski, członkowie Biura Politycznego KC i Józef Czesak, kierownik Wydziału Zagranicznego. Przedstawiciele KP Wielkiej Brytanii spotkali się w dniu 22 marca z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułką oraz członkami Biura Politycznego KC PZPR.

W rezultacie szczerzej i braterskiej wymiany poglądów, obie delegacje postanowiły ogłosić następującą wspólną deklarację:

1 Istotnym zadaniem, jakie stoi w obecnej sytuacji przed międzynarodowym ru-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Polsko-radziecka umowa o dalszej repatriacji Polaków z ZSRR

MOSKWA (PAP). Zgodnie ze wspólną deklaracją polsko-radziecką z 18 listopada 1956 roku miały miejsce w Moskwie rozmowy między delegacjami rządów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawach związanych z terminem i trybem dalszej repatriacji osób narodowości polskiej ze Związku Radzieckiego.

W wyniku rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia, podpisano w dniu 25 marca 1957 roku umowę między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rządem Związku Socjalistycznych

(Dokończenie na str. 2)

Z Indonezji

Suwirjo ma utworzyć gabinet fachowców

DJAKARTA (PAP). Kandydat na premiera nowego rządu indonezyjskiego, Suwirjo oświadczył na konferencji prasowej w Bogor, że

prezydent Sukarno polecił mu utworzyć gabinet, w skład którego weszliby fachowcy. Nowy gabinet ma być utworzony w ciągu tygodnia. Prezydent Sukarno uważa, że taki gabinet będzie mógł podjąć zdecydowane kroki w celu przywrócenia ładu w kraju. Udział poszczególnych kandydatów na ministrów w rządzie ma być niezależny od ich poglądów politycznych.

Suwirjo powiedział, że liczy na poparcie wszystkich ugrupowań politycznych.

Uwaga Czytelnicy „Nowin Rzeszowskich”

Przypominamy, że PRENUMERATĘ POCZTOWĄ NA MAJ przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze DO DNIA 10 KWIETNIA.

Jednocześnie zawiadamiamy, że administracje zakładów i instytucje, rady zakładowe i rady robotnicze, pracownicy instytucji, mogą zamawiać prenumeratę „NOWIN RZESZOWSKICH” na maj w terminie do 10 kwietnia 1957 r., bezpośrednio w oddziałach i delegaturach „RUCHU”.

Miesięczna prenumerata wynosi zł 10.

O wszelkich trudnościach, jakie napotykają Czytelnicy przy nabywaniu naszej gazety w kioskach „Ruchu” lub przy zamawianiu prenumeraty, prosimy zawiadawiać bezpośrednio redakcję „Nowin Rzeszowskich” — Rzeszów, ul. Żeromskiego 5, gmach KW PZPR, III piętro.

Z MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW O PUCHAR PRZYJAŹNI W JEZDZIE FIGUROWEJ NA ŁODZIE WARSZAWA 23. III. 1957 r.



Na zdjęciu: Cwiczycielka Ingrid Wendt (Austria) CAF — fot. Matuszewski



KAIR (PAP). Z Kanalu Sueskiego wydobyto w poniedziałek ostatni wrak statek „Edgar Bonnet”. Umożliwi to żeglugę na Kanale sialkom o wyporności do 4 tys. ton.

PARYŻ (PAP). Dnia 25 bm. przybył do Rabatu szef rządu tunińskiego Bourguiba. Celem tej wizyty, która potrwa do 28 marca, jest przeprowadzenie rozmów z sultanem i rządem Maroka w sprawie podpisania układu tunisko-marokańskiego o stuzsu.

BERLIN (PAP). Za kwotę 740 milionów marek zakupił rząd NRF znaczne ilości amunicji artyleryjskiej w Turcji. Amunicja przeznaczona jest dla dział dostarczonych NRF przez Stany Zjednoczone. Umowa w tej sprawie została podpisana podczas pobytu w Ankarze zachodnio-niemieckiego ministra obrony Straussa.

BERLIN (PAP). Dnia 25 bna. rząd Saary podał się do dymisji. Nowy rząd ma zostać utworzony przez dotychczasowego premiera dr. Neysa na szerszych niż obecnie podstawach: w jego skład wejdą przedstawiciele większej liczby partii politycznych.

Bojkot autobusów Unii Południowo-Afrykańskiej



Robotnicy afrykańscy Johannesburga chodzą pieszo do pracy, bojkotując autobusy dla nie — Europejczyków, w których podniesiono opłaty. W związku z bojkotem od 1 marca autobusy zostały wycofane z ruchu...

Fot — CAF

CIĘKAWOSTKI

REKORD ŚWIATA W GRZE NA FORTEPIANIE

Jak podaje agencja United Press, pianista niemiecki Heinz Arnst pobil rekord świata w grze na fortepianie, grając przez 620 godzin bez przerwy na tym instrumencie. Poprzedni rekord świata należał również do Arnsta i wynosił 600 godzin.

REKORDY, ALE NIE SPORTOWE

Obok rekordów, osiągniętych przez zawodników na trasach trasańskich i bieżni

DNIA

wych oraz na skoczni w czasie międzynarodowych zawodów narciarskich o Memorial Bronisława Marusarzówny padły w Zakopanem również inne niecodzienne rekordy. Jednym z nich stało się wywiezienie na Krokiew 5,5 tysiąca furmanek śniegu. Bez niego nie mogłoby być mowy o rozegraniu otwartego konkursu skoczni. Jeszcze bowiem w przeddzień

zawodów, skocznia pokryła była śniegiem czysta zielenia.

Rekordy zanotowały również pławicówki zbiorowego żywienia Zakopiańskich Zakładów Gastronomicznych, które w ciągu ubiegłej niedzieli wydały wy cieżkowiczom około 10 tys. obiadów, podczas gdy we wszystkich lokalach jednorazowo pomieścić się może tylko 1.000 osób. W czasie skoków pod Krokiew sprzedano również kilka tysięcy porcji kiełbasy i gorzoco, kanapek i wiele napojów.

Wspólna deklaracja PZPR i KP Wielkiej Brytanii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

chem robotniczym, jest wspólna walka o zmniejszenie napięcia międzynarodowego, o pełną realizację zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, o położenie kresu niebezpiecznemu podziałowi Europy poprzez stworzenie europejskiego systemu zbrojowego, bezpieczeństwa, o przeprowadzenie stopniowego zbrojenia i zakazu broni atomowej, wodorowej i pocisków kierowanych.

Podobnie, jak rozwiązanie wszystkich historycznych zadań stojących przed klasą robotniczą, tak i rezultat tej walki zależy w ogromnym stopniu od solidarności wszystkich sił socjalizmu, od jednolitego działania partii komunistycznych i robotniczych, od zwartości wspólnoty państw socjalistycznych, wśród których szczególnie ważną rolę odgrywa — ze względu na zasób doświadczeń w budownictwie socjalistycznym i rozwój sił socjalizmu — Związek Radziecki.

Obie partie witają wielki historyczny proces wyzwolenia się narodów krajów kolonialnych i zależnych i potępiają wszelkie interwencje, intrygi i inne próby przeciwstawienia się ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu, jako sprzeczne z zasadami samostanowienia narodów i zagrażające pokojowi świata.

Mając w pamięci złowrogą działalność militarystów niemieckiego, od którego ucierpiał zarówno naród polski jak i naród brytyjski, obie partie występują zdecydowanie przeciwko odradzanu się militarnemu.

Drugi dzień pobytu w Indiach delegacji rządowej PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mu tytuł doktora honoris causa. Jest on m. in. doktorem honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Po wizytach u premiera i wiceprezidenta Indii delegacja udała się samochodami na przedmieście Delhi, aby zwiedzić Krajowy Instytut Fizyki oraz Indyjski Instytut Badań Rolniczych.

Przed wejściem do Instytutu Fizyki delegację powitał jego dyrektor, wybitny uczyony indyjski, dr K. S. Krisznan. Oprowadził on gości po Instytucie, informując ich o działalności tej placówki naukowej.

W Indyjskim Instytucie Badań Rolniczych delegację powitał minister uprawy i rolnictwa Indii Deshmukh.

Podobnie jak w Instytucie Fizyki, również tu pracownicy naukowi serdecznie pozdrowili wianą premiera Cyrankiewicza i innych gości z Polski. Premier Cyrankiewicz składa im życzenia wielkich sukcesów w rozwoju nauki i gospodarki narodowej Indii.

Polsko-radziecka umowa o dalszej repatriacji Polaków z ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

nych Republiki Radzieckich o terminie i trybie dalszej repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej. Umowa postanawia m. in., że prawo do repatriacji przysługuje Polakom, którzy w dniu 17 września 1939 roku posiadali obywatelstwo polskie. Repatriacja będzie przeprowadzana do dnia 31 grudnia 1958 roku.

Ze strony polskiej umowę podpisał minister spraw wewnętrznych PRL W. Wicha, ze strony radzieckiej — minister spraw wewnętrznych ZSRR N. P. Dudorow.

ryzmu w Niemczech zachodnich, a w szczególności przeciwko uzbrajaniu „Wehrmachtu” w broń atomową. Obie partie domagają się zjednoczenia Niemiec na podstawach demokratycznych i pokojowych i popierają wysiłki Niemieckiej Republiki Demokratycznej w tym kierunku. Obie partie stwierdzają, że plany utworzenia „wspólnego rynku” i „euratomu” zwiększają niebezpieczeństwo podziału Europy, jak też stwarzają warunki dla ustanowienia hegemonii monopolu niemieckiego w Europie zachodniej.

Obie partie popierają w pełni pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego, a zwłaszcza ostatnie propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej, uwzględniające w poważnym stopniu punkt widzenia państw zachodnich.

Obie partie stwierdzają, że 2 punktem zwrotnym w międzynarodowym ruchu robotniczym był XX Zjazd KPZR. Otworzył on nowe perspektywy w walce o pokój i socjalizm oraz, poprzez krytykę wypaczeń związanych z kultem jedności, stanął na gruncie leninowskich zasad, zarówno w życiu poszczególnych partii komunistycznych, jak i w stosunkach między partiami komunistycznymi i między państwami socjalistycznymi.

Oparcie stosunków między partiami komunistycznymi i robotniczymi oraz pomiędzy państwami socjalistycznymi na zasadach równości, nieingerowania w sprawy wewnętrzne, poszanowania suwerenności państwowej jest niezbędną przesłanką twórczego zastosowania ogólnych zasad marksizmu-leninizmu do warunków i specyfiki każdego kraju, co z jednej strony wzbogaca doświadczenia międzynarodowego ruchu robotniczego, a z drugiej — umacnia jego jedność. Celem tym służy deklaracja rządu ZSRR z dnia 30 października 1956 r., oświadczenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 1 listopada 1956 r. oraz deklaracja polsko-radziecka z dnia 18 listopada 1956 r.

Obie partie potępiają wszelkie próby rewizji podstawowych zasad marksizmu-leninizmu, zamazywania walki klasowej, osłabienia zasad demokratycznego centralizmu i jedności partii komunistycznych i robotniczych.

Obie partie podkreślają, że jakkolwiek różne były metody, formy i drogi budownictwa socjalistycznego w różnych krajach, nie mogą one na

ruszać podstawowych zasad socjalizmu, tj. kierowniczej roli partii i władzy politycznej mas pracujących. Dlatego też obie partie odrzucają zdecydowanie wszelkie próby podważania tych podstawowych zasad, tak również dogmatyczne i mechaniczne przenoszenie doświadczeń innych partii i innych krajów socjalistycznych.

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii stwierdza postępy demokracji socjalistycznej w Polsce, osiągnięte po VIII Plenum KC PZPR i popiera działalność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zmierzającą do usunięcia błędów przeszłości, do zacieśnienia więzi z masami w oparciu o zasady leninowskie i do budowy socjalizmu przy uwzględnieniu warunków istniejących w Polsce.

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza prowadzić będą walkę przeciwko propagandzie antyradzieckiej, przeciwko wszelkim przejawom szowinizmu i nacjonalizmu, przeciwko antysemityzmowi oraz dyskryminacji rasowej i narodowościowej.

Obie partie kierując się zasadami proletariackiego międzynarodowizmu, wspólną walką o pokój i socjalizm, postanawiają zacieśnić swoją współpracę w różnych formach dla dobra mas pracujących Polski i Wielkiej Brytanii.

Przed X rocznicą śmierci gen. K. Świerczewskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

(30 bm.), gdzie będzie się znajdowała meta pierwszego etapu raidu motorowego. W części artystycznej tych akademii weźmie udział reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Domu Wojska Polskiego z Warszawy.

Jak dotychczas do Motorowego Zjazdu Plakietowego zgłosiło się już ponad 250 motocyklistów. W zjeździe weźmie też udział patrol kobiet. Ponad 30 motocyklistów zgłosił do zjazdu klub motorowy LPZ z Mielca.

W chwili obecnej we wszystkich powiatach woj. rzeszowskiego odbywają się wieczory wspomnień o generale Karolu Świerczewskim. W wieczorach wspomnień biorą udział oficerowie Wojska Polskiego i towarzysze broni generała Waltera.

(Jw)

W opublikowanych dokumentach uderza przede wszystkim ich ogólnikowość dowodząca, że w toku rozmów na Bermudach nie zdołano usunąć wszystkich sprzeczności i zadrzań, istniejących między USA i Wielką Brytanią.

Dobrze zwykle poinformowany korespondent „New York Times”, Middleton omawiając wyniki rozmów stwierdza, że „celem konferencji było nie tyle osiągnięcie formalnego porozumienia, ile raczej koordynacja polityki obu państw”.

Komunikat podkreśla jednak, że wymiana poglądów między obu rządami będzie kontynuowana. W komunikacie zwraca również uwagę brak jakiegokolwiek wzmianki o „doktrynie Eisenhowera”.

Agencje zachodnie podają wyniki rozmów na Bermudach na jedno z czołowych miejsc wysuwają sprawę dostarczenia W. Brytanii przez Stany Zjednoczone międzykontynentalnych zdalnie kierowanych pocisków. Zwraca tu jednakże uwagę fakt, iż Stany Zjednoczone zachowują w dalszym ciągu prawo kontroli nad ładunkami atomowymi, w które pociski te są uzbrojone. Rzecznik prasowy Białego Domu, Hegerty, mówi o tym punkcie komunikatu stwierdzając, że ustawa-

państw amerykańskie nie zezwala na przekazanie kontroli nad ładunkami atomowymi W. Brytanii.

Komunikat stwierdza, że pakt północno-atlantycki ma dla obu krajów szczególną wartość jako kamień węgielny ich polityki w Europie. Rozmowy potwierdziły wspólne zainteresowanie obu

Po rozmowach na Bermudach

państw rozwojem jedności europejskiej w ramach NATO.

Osiągnięto porozumienie co do wagi ściślejszego powiązania W. Brytanii z innymi krajami Europy zachodniej. Stany Zjednoczone wyrażają gotowość wzięcia aktywnego udziału w pracach komitetu wojskowego paktu bagdadzkiego. Macmillan i Eisenhower potwierdzają, że popierać będą „prawo narodu niemieckiego do rychłego zjednoczenia ich kraju”. Wyr-

Pomyślne perspektywy rozwoju „Flotę samobójczą”

Wspólny komunikat polsko-kambodżański

PHNOM, PENH (PAP). Z okazji wizyty polskiej delegacji rządowej w Kambodży podpisany został wspólny komunikat polsko-kambodżański, który brzmi:

W dniach od 21 do 24 marca 1957 roku na zaproszenie Jego Królewskiej Mości króla Kambodży Norodom Suramrit i Jego Królewskiej Mości księcia Sandeh Preah Norodom Sihanouk Upayavareach przebywała w Kambodży z wizytą przyjaźni delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

W czasie wizyty pomiędzy polską delegacją rządową a delegacją Królestwa Kambodży nastąpiła przyjacielska wymiana poglądów na szereg spraw interesujących oba kraje. Przy okazji tych rozmów rozpatrzone niektóre aspekty sytuacji międzynarodowej oraz sprawę dalszego umocnienia przyjacielskich stosunków łączących oba kraje i sprawę wymiany handlowej.

Obie delegacje wyraziły przekonanie, że nie należy ustawać w wysiłkach zmierzających do utrzymania pokoju w świecie. Powszechne i kontrolowane rozbrojenie, współpraca międzynarodowa w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej na zasadzie równości i wzajemnych korzyści przy pełnym poszanowaniu niepodległości wszystkich państw — dużych i małych — mogłyby stanowić drogę prowadzącą do tego celu.

Polityka neutralności prowadzona przez coraz większą ilość państw Azji stanowi istotny element światowego pokoju.

Oba rządy wychodząc z założenia, że należy przyczyniać

Na Bermudach omawiano stosunki gospodarcze z Polską

WASZYNGTON (PAP). Korespondent United Press dowiadyuje się, że prezydent Eisenhower i premier brytyjski Macmillan poruszyli m. in. podczas konferencji na Bermudach problem rozszerzenia stosunków gospodarczych z Polską.

Koła waszyngtońskie, z których ozerpie swe informacje United Press, snują przypuszczenia co do wysokości amerykańskiego kredytu na zakup nawyżek rolnych przez Polskę i wymieniają w tej chwili kwotę około 50 milionów dolarów, jako przeznaczoną na ten cel.

zają oni również „sympatię” dla narodu węgierskiego i „potępiają politykę Związku Radzieckiego wobec państw Europy wschodniej”.

Rządy obu państw osiągnęły porozumienie co do konieczności szybkiego wcielenia w życie rezolucji ONZ w sprawie strefy Gazy i Zatoki Akaba oraz wypowiedziały się za uregulowaniem problemu Kanału Sueskiego w myśl rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 13 października ub. roku, popierając wysiłki sekretarza generalnego ONZ podejmowane w tym kierunku.

Opublikowane dokumenty stwierdzają również, że Stany Zjednoczone i W. Brytania gotowe są zawiadomić ONZ o zamierzonych próbach z bronią jądrową przed dokonywaniem ich i zezwolić na udział w tych próbach obserwatorów innych państw, o ile Związek Radziecki wyrazi również zgodę na to. Nie mniej jednak komunikat głosi, że oba państwa nie rezygnują z przeprowadzania prób z bronią termojądrową. Zapewne w celu uspokojenia światowej opinii publicznej komunikat dodaje, że próby te prowadzone będą w taki sposób, aby utrzymać napięcie promieniowania wywołanego przez nie w granicach nie zagrażających zdrowiu ludzkości.

się do utrwalenia pokoju w świecie uznają, że Międzynarodowa Komisja Kontroli w Kambodży odegrała konstruktywną rolę w dziele umocnienia pokoju.

Oba rządy stwierdzając zadowolaniem, że stosunki między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Królestwem Kambodży w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej oparte na pięciu zasadach pokojowego współistnienia mają pomyślne perspektywy rozwoju, są zdecydowane czynić dalsze wysiłki w celu jak najszybszego rozwoju tych stosunków.

Rozmowy odbyły się w duchu przyjaźni i zaufania oraz w atmosferze nacechowanej serdecznością i wzajemnym zrozumieniem.

Komunikat podpisali premier PRL Józef Cyrankiewicz i premier Królestwa Kambodży San Yun.

„Flotę samobójczą” zamierzają wystać Japończycy w okolicy wyspy Bożego Narodzenia

TOKIO (PAP). W ramach akcji protestu przeciwko brytyjskim próbom z bombami wodorowymi na wyspie Bożego Narodzenia, Japończycy zamierzają wystać w jej pobliżu tzw. „flotę samobójczą”. Przebijając w okresie prób jądrowych na obszarze określonym przez Wielką Brytanię jako „strefa niebezpieczna”, żalgi japońskich statków samobójczych narazone będą na niebezpieczeństwo promieniowania radioaktywnego spowodowanego eksplozjami brytyjskich bomb wodorowych. W ten desperacki sposób Japończycy pragną zwrócić uwagę opinii światowej na szkodliwe skutki eksperymentów z bronią jądrową.

Autor idei wystania statków samobójczych, przewodniczący Japońskiej Rady do Walki z Bronią Atomową i Wodorową — Kariu Jasui — oznajmił w niedziela, że szczegółowe decyzje na temat „floty samobójczej” powzięte zostaną 28 bm.

LONDYN (PAP). Jak podaje londyński korespondent agencji United Press, części składowe brytyjskich bomb wodorowych zostały już przewiezione na wyspę Bożego Narodzenia.

UWAGA współpracownicy i korespondenci „Nowin Rzeszowskich”

W DNIU 31 marca, tj. w najbliższą niedzielę rozpoczynają się mistrzostwa piłkarskie I, II i III ligi, a za tydzień, tj. 7 kwietnia klasy A seniorów w obu grupach i II rundy klasy A juniorów.

Celem usprawnienia przekazywania i otrzymywania sprawozdań z tych meczów, jak również z innych imprez sportowych, które odbywają się w sobotę i niedzielę — podajemy numery telefonów, na które należy przedzwaniać informację z wszelkich zawodów sportowych.

Korespondentów i współpracowników z terenu Podkarpacia, a to z Jasia, Goric, Sanoka, Leska, Ustrzyk i Brzozowa prosimy, by wszystkie informacje z imprez niedzielnych przetelefonowali do Oddziału „Nowin Rzeszowskich” w Krośnie na numer 499, skąd odpowiedzialny pracownik

przekaze je zbiorowo do nas.

Korespondenci i współpracownicy pozostałych powiatów naszego województwa proszeni są o to, by dzwoniли na następujące numery:

w sobotę — bezpośrednio do Rzeszowa na nr 16-03 od godz. 17.
w niedzielę — do godz. 17 — na nr 16-03, od godz. 17 do 23 — na nr 18-36 względnie 10-17.

PROSIMY wszystkich korespondentów i współpracowników, jak również zainteresowanych, by przekazywali informacje z wszystkich imprez sportowych, organizowanych w danym powiecie.

O ile jakaś impreza odbywa się w tygodniu — sprawozdania z niej należy przekazywać telefonicznie bezpośrednio do Rzeszowa na nr 16-03 od godz. 18.

Kto z kim i gdzie w turnieju FIFA

MADRYT. Komitet organizacyjny tegorocznego piłkarskiego Międzynarodowego Turnieju Juniorów, który rozegrany zostanie w Hiszpanii (14-23 kwietnia), ustalił ostateczny terminarz i miejsca spotkań poszczególnych drużyn. Piłkarze polscy, którzy znajdują się w grupie „B” wraz z Hiszpaniami, Węgrami i zawodnikami NRF, grać będą wszystkie swe mecze w Madrycie, natomiast rozgrywkę drużyn znajdujących się w innych grupach odbędą się w miastach prowincjonalnych. A oto szczegółowy terminarz spotkań:

GRUPA „A”:	
Luksemburg, Turcja, Włochy, NRD	niedziela 14 kwietnia
Luksemburg—Turcja w Mieres	wtorek 16 „
Luksemburg—Włochy w Gijon	czwartek 18 „
Luksemburg—NRD w Oviedo	
GRUPA „B”:	
Hiszpania, Polska, Węgry, NRF	niedziela 14 kwietnia
Wszystkie spotkania odbędą się w Madrycie (jedno rano, drugie wieczorem)	
Hiszpania—Polska i Węgry—NRF	wtorek 16 „
Polska—NRF i Hiszpania—Węgry	czwartek 18 „
Polska—Węgry i Hiszpania—NRF	
GRUPA „C”:	
Grecja, Austria, Holandia, Anglia	niedziela 14 kwietnia
Holandia—Anglia w Las Cortes	wtorek 16 „
Grecja—Holandia w Las Cortes	czwartek 18 „
Austria—Anglia w Las Cortes	
Grecja—Anglia w Sarria	
Austria—Holandia w Las Cortes	
GRUPA „D”:	
Belgia, Francja, Rumunia, Czechosłowacja	niedziela 14 kwietnia
Rumunia—Czechosłowacja w Berazubi	wtorek 16 „
Belgia—Rumunia w Atocha	czwartek 18 „
Francja—Czechosłowacja w San Mames	
Belgia—Czechosłowacja w Atocha	
Francja—Rumunia w Atocha	

Spotkania półfinałowe rozegrane zostaną w Madrycie 21 kwietnia rano — spotkają się zwycięzcy grup „A” i „B”, a wieczorem zwycięzcy grup „C” i „D”. Mecz finałowy odbędzie się również w Madrycie 23 kwietnia wieczorem.

Partia chce bojowej, socjalistycznej organizacji młodzieży

Fragmenty z przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR J. Morawskiego, wygłoszonego na III Plenum Tymczasowego Komitetu Centralnego ZMS

W szeregu wystąpień w czasie dyskusji można było wyczuć niepokój o sytuację w ZMS. Niepokój o to, co dalej ma robić organizacja. Przeświadczenie, że znalazła się ona w jakimś impasie i nie bardzo jest widoczne wyjście z impasu. Kierownictwo partii podziela ten niepokój. To było powodem, że przez dwa dni z rzędu z inicjatywy kierownictwa partii odbywały się rozmowy między Sekretariatem Komitetu Centralnego ZMS i Komisją do Spraw Młodzieży przy Komitecie Centralnym PZPR.

U podstaw naszego działania — walka o socjalizm

Niektórzy działacze ZMS uważają, że przyczyną jest to, że zatrzymano Październik, a nawet, że partia cofa się z pozycji, jakie zajęła w Październiku. I to właśnie pęta ZMS i nie pozwala mu rozwinąć skrzydeł. To nieprawda. Kto tak twierdzi, ten niewiele rozumie z całej złożoności sytuacji i z trudności, które partia musi przezwyciężyć, aby nie tylko proklamować nową politykę na VIII Plenum, ale aby ją faktycznie wprowadzać w życie.

Przed wszystkim trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, co ma się na myśli, jeżeli się mówi o Październiku. Czy ma się na myśli wiece, demonstracje, niebawem eksplozję negacji w stosunku do ZMS, jakie się pleniło w minionym okresie, czy ma się na myśli uchwały VIII Plenum, uchwały, które zawierają nie tylko ostrą krytykę stalinowskich wypaczeń w życiu partii, ale równocześnie wskazują drogę wyjścia, zawierają konstruktywny program budowy socjalizmu w lepszy sposób, bez wypaczeń, w oparciu nie o administracyjne zarządzanie ludźmi, a o ideowo-polityczne oddziaływanie na ludzi, na umocnienie więzi z masami i twórczy udział mas w budowie nowego ustroju pod ideowym i politycznym przewodnictwem partii klasy robotniczej. W tym zawiera się najgłębszy sens demokratyzacji naszego życia, tak jak my ją rozumiemy.

Alle już uchwały VIII Plenum wskazywały, że za demokratyzacją opowiadają się różne siły, obok sił socjalistycznych, klasy robotniczej, partii, również i siły anty-socjalistyczne, które chcą wykorzystać demokratyzację dla osłabienia socjalizmu, dla cofnięcia Polski i dążą do tego, aby z powrotem nałożyć obróże klasowego ucisku na szyję mas ludowych. Rozwijając socjalistyczną demokrację — mówily te uchwały — można tylko w walce z wrogimi siłami klasowymi, z ich wpływami w społeczeństwie,

Fundamenty Października zostały postawione

Wróćmy do spraw realizacji Października. Czy zatrzymanie się Październik, tzn. wprawdzenie w życie uchwał VIII Plenum? Nie. Nie zatrzymał się. Fundamenty zostały postawione. Linia partii wytyczona. Od tych fundamentów i od tej linii nie mamy zamiaru odstąpić ani na krok. Rzecz polega na tym, aby na tych fundamentach budować, aby Październik zdał egzamin w życiu. Oczywiście nie można budować inaczej, jak tylko wtedy, jeśli weźmą się za to wszystkie organizacje partyjne, setki tysięcy członków partii i członków innych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, miliony ludzi pracy.

Jak się rzecz ma w praktyce? Wielu z Was wie chyba o tym, że mamy do tej pory znaczną jeszcze pasywność wielu organizacji partyjnych,

z powstaniem Związku Młodzieży Socjalistycznej. Była o tym mowa na naradzie partyjnej w sprawach młodzieży w końcu grudnia. Była mowa o tym, że ZMS będzie prądową organizacją młodzieży robotniczej i studenckiej, że swoją pracą ideologiczną i działalnością praktyczną będzie promieniował na szersze rzesze młodzieży, że będzie wnosil do życia młodzieży politykę, naszą socjalistyczną politykę, że odegra istotną rolę w rozwiązywaniu trudnych problemów życia i rozwoju młodego pokolenia w Polsce.

Co się spełniło z tych nadziei? Jest dopiero początek. Jeszcze wszystko jest przed nami, ale to, co działo się do tej pory, przeważnie nie potwierdza tych nadziei.

z ich wroga interesom ludu i bynajmniej nie przebiegającą w środkach przewrotną działalnością.

Co więcej — już w tych uchwałach było wskazane, że na tym głównym i historycznie decydującym froncie walki, frontie walki klasowej, partia będzie posuwać się naprzód, jeżeli będzie przezwyciężała opory i przeszkody występujące w jej własnych szeregach; z jednej strony — jeżeli się przeciwstawi przejawom małoduszności, lęku przed nowym, kurczowego lryzmania się przeżytych form i dogmatów, czyli tzw. konserwatyzmowi, z drugiej strony — jeśli będzie przełamując chwiejność, przejawy ulegania obcym tendencjom, dążeniem do tzw. integralnej demokracji, zagubienia się ideologicznego i spełnienia w stronę burżuazji, krótko — tego wszystkiego, co nazwać można rewizjonizmem, a jeszcze trafniej — likwidatorstwem. O tym wszystkim mówią uchwały VIII Plenum. Rozwój wypadków po VIII Plenum całkowicie potwierdził słusność tych wskazań i tych ostrzeżeń. Jednak wielu towarzyszy tych wskazań w uchwałach VIII Plenum zauważyć nie chciało lub nie potrafiło.

Pomyślcie — użyję dość ostrego określenia, ale trudno użyć innego — ile w najlepszym razie prymitywizm polityczny zawiera tak na przykład oświadczenie, które slyszeliśmy wczoraj z ust jednego z członków Sekretariatu TKC ZMS: zrodziła nas — powiedzial — walka z systemem stalinowskim.

Nas komunistów, zrodziła walka z wyzyskiem i uciskiem kapitalistycznym, walka o władzę ludu, o socjalizm. To leży u podstaw naszego działania. Dopiero następnym zagadnieniem jest, jak budować socjalizm, aby to był socjalizm wolny od wypaczeń, socjalizm, którego będą gorąco pragnąć i który będą czynnie tworzyć coraz szersze masy narodu.

że mamy rażącą niewspółmierność między możliwościami, które otworzyły nam uchwały VIII Plenum, a faktycznym działaniem. To wynika z różnych przyczyn. Chcę się na jednej zatrzymać.

Była tu już mowa o tym, że partia nie jest jednolita. Towarzysze, którzy tak mówili, oczywiście nie odkryli Ameryki. Ale, powiedzmy, dość uproszczony jest pogląd, jeśli przedstawia się partię jako dwa skrzydła: konserwatywne i postępowe, czy, jak inni wolą nazywać, lewicowe. Sprawa nie jest taka prosta. W partii są różne tendencje i różni ludzie. W partii, która się kształtowała w określonych warunkach przy stosunkowo nielicznej kadrcie komunistów, w okresie wypaczeń stalinowskich, w okresie gdy jest partią rządzącą, a była

często partią administrującą krajem.

Trzeba sobie zdawać sprawę z całej złożoności sytuacji w partii, jeżeli chce się zrozumieć i prawidłowo ocenić wysiłek kierownictwa partyjnego, podjęty dla konsolidacji szeregów partii. A przecież trwałość przemian październikowych zależy od tego, czy potrafimy skonsolidować partię wokół uchwał VIII Plenum, czy potrafimy przełamać pasywność w wielu ogniwach naszej partii.

Otóż możemy już powiedzieć, że mamy wyniki tych wysiłków, że jest już wyraźna zmiana na lepsze, jeżeli chodzi o sytuację w partii i o aktywność partii właśnie w walce o realizację uchwał VIII Plenum. Dystans między naszymi możliwościami i działaniem wyraźnie się zmniejsza.

Jednocześnie jednak trzeba stwierdzić, że jeżeli chodzi o ZMS, to sytuacja, jak dotąd, jest odmienna. Dystans między możliwościami działania ZMS, między możliwościami jego oddziaływania na masy młodzieży polskiej, między możliwościami rozwijania się samodzielnej, bojowej, mającej inicjatywę socjalistycznej organizacji młodzieży, a rzeczywistą działalnością ZMS — dystans ten się zwiększa.

Co jest najbardziej potrzebne dla konsolidacji partii? Najbardziej potrzebne jest przekonanie większości partii — większość partii jest zdrowa — o słusności linii VIII Plenum. Skupienie szeregów partyjnych w walce o realizację tych uchwał — to zadanie wciąż wysuwa się przed nami jako najważniejsze.

O czym jednak trzeba pamiętać? O tym, że nowy program działania, który Komitet Centralny partii wytyczył na VII i VIII Plenum przeszedł w dużym stopniu obok, że tak powiem, organizacji partyjnych, niezauważony, nieprzyswojony.

W rezultacie to co było treścią naszych prac, co i to jest wielkim dorobkiem naszej partii, przeszło w dużym stopniu bez echa. Dlatego nadal stoi przed nami zadanie, aby organizacje partyjne opanowały i przyswoiły sobie program działania, zawarty w uchwałach Komitetu Centralnego. Tylko wtedy można mówić o tym, że będą mogły na tej podstawie i w oparciu o analizę sytuacji własnego terenu opracować i realizować swój własny miejscowy plan działania, zgodny z linią partii.

Trzeba na koniec pamiętać i o tym, że pracując nad przyswojeniem partii programu VII i VIII Plenum, musimy przełamać wątpliwości i niesłuszne poglądy płynące z dwóch stron: konserwatywnej i rewizjonistycznej czyli likwidatorskiej.

Oczywiście, mówiąc o rewizjonizmie, nie mamy na myśli słusznej i koniecznej rewizji fałszywych pojęć i praktyk lub takich, które są już przestarzałe. Taką rewizję, konieczną, zbawienną dla naszego ruchu, przeprowadził XX Zjazd KPZR i nasze III Plenum, a następnie VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego.

Jeżeli chodzi o konserwację aktywność, byłoby uproszczeniem powiedzieć, że jest to tylko sprawa nieprzezwyciężonych dawnych nawyków pracy. Obok tego, są i różnice ideologiczne. Są tacy, którzy uchwały VIII Plenum uważają za rewizjonizm. A więc jest to problem nie tylko reedukacji, ale i dyskusji i walki ideologicznej.

Przechodzę do omówienia kilku zagadnień związanych z działalnością ZMS. Zapewne, nie można nie przyznać, że jest pewien i odpyły zainteresowania polityką wśród części młodzieży i że występuje niechęć do organizacji. Ale zato nie można winić tylko obecnego okresu i samej młodzieży, a trzeba poszukać winy i w sobie samym. Nie pomoże oburzenie na taki stan rzeczy, trzeba szukać sposobów działania właśnie w takich warunkach, jakie są, myśleć nad tym i działać, by je zmienić. Ale przede wszystkim należy zapytać, czy zjawiska te obejmują całą młodzież, czy choćby jej większość? Tak nie jest.

Jeżeli ktoś uważnie czyta wypowiedzi w ankiecie „Sztandaru Młodych”, ten również nie może dojść do takich wniosków. W większości tych wypowiedzi można stwierdzić właśnie zainteresowanie młodzieży sprawami i wydarzeniami politycznymi, jeżeli tylko nie szuka się utartych formułek, ale treści. Jeden na przykład z uczestników ankiety pisze: moim ideałem jest, abym miał większy kawał chleba. Powiedziano bardzo dosadnie, nie sądzę jednak, byśmy powinni przeciwstawiać się takiemu dążeniu. Tym bardziej, gdy ten sam młody robotnik w dalszym ciągu swej wypowiedzi pisze o miłości ojczyzny, o pracy dla dobra narodu itd.

Prawie każdy z uczestników ankiety pisze o doniosłej roli, jaką odgrywa we współczesnym społeczeństwie wiedza i technika, wielu z nich pisze o tym, że chce zdobyć wyższe kwalifikacje, aby ta droga zapewnić sobie lepsze miejsce w społeczeństwie. Niektórzy dodają: i być bardziej użytecznym. Wielu pisze o tym, że życie w kraju trzeba urządzić sprawiedliwie. Nie można znaleźć w tych wypowiedziach

utartych sformułowań i hasel, prawie że nie ma pojęć abstrakcyjnych, ale potoczny codzienny językiem są wyrażone dążenia młodzieży, zgodne z naszymi dążeniami.

Muszę powiedzieć, że w czasie rozmów na Komisji Biura Politycznego wrecz ubodło nas, kiedy niektórzy towarzysze z Sekretariatu ZMS z przekasem mówili, że: młodzież chce tylko lepiej żyć. A czegoż my innego chcemy dla społeczeństwa i dla młodego pokolenia, jak nie tego, aby ludzie mogli lepiej żyć. Chodzi o to, jaka ma być koncepcja lepszego życia, czy ma to być koncepcja życia łatwego, wulgarnej zabawy, wódki, wyuzdania, czy ma to być nasza koncepcja życia lepszego, bardziej twórczego, kulturalniejszego. Sądzę, że ważnym zadaniem ZMS jest rozwijanie socjalistycznej koncepcji, jak młodzież powinna żyć lepiej i kulturalnie i jak powinna sama przyczyniać się do stworzenia warunków ku temu.

Mówi się o realizacji Października. Chcę towarzyszą dać pewien przykład. Ukazał się, zdaje się w gazecie krakowskiej, artykuł pt. „Na tropach Października”. Autorka tego artykułu pisze, że nie mogła dostrzec śladów Października w woj. krakowskim. Wszędzie — powiada — spokój, stabilizacja, ludzie pracują, mało tego — pisze — spotyka się najgorsze cechy okresu stalinowskiego — wszędzie na pierwszy plan są wysuwane sprawy produkcyjne. Nie trzeba komentarzy do tych osobliwych wynurzeń. Ale warto raz jeszcze podkreślić, że kredyt, który otrzymała partia w Październiku i w wyborach styczniowych, od mas pracujących, można spłacić tylko w ten sposób, że czynić będziemy wszystko, co w naszej mocy, aby polepszać życie ludzi pracy i wtedy tylko okrzepnie

autorytet partii i umocni się wiarda ludowa. Główny wysiłek w całej naszej pracy musi być na to obrócony, aby tak ulepszać

gospodarkę i organizację pracy, tak działać i dać pole do działania milionów ludzi aby coraz to więcej, taniej i lepiej produkować.

Jeżeli chodzi o konserwację aktywność, byłoby uproszczeniem powiedzieć, że jest to tylko sprawa nieprzezwyciężonych dawnych nawyków pracy. Obok tego, są i różnice ideologiczne. Są tacy, którzy uchwały VIII Plenum uważają za rewizjonizm. A więc jest to problem nie tylko reedukacji, ale i dyskusji i walki ideologicznej.

Jeżeli chodzi o konserwację aktywność, byłoby uproszczeniem powiedzieć, że jest to tylko sprawa nieprzezwyciężonych dawnych nawyków pracy. Obok tego, są i różnice ideologiczne. Są tacy, którzy uchwały VIII Plenum uważają za rewizjonizm. A więc jest to problem nie tylko reedukacji, ale i dyskusji i walki ideologicznej.

Jeżeli chodzi o konserwację aktywność, byłoby uproszczeniem powiedzieć, że jest to tylko sprawa nieprzezwyciężonych dawnych nawyków pracy. Obok tego, są i różnice ideologiczne. Są tacy, którzy uchwały VIII Plenum uważają za rewizjonizm. A więc jest to problem nie tylko reedukacji, ale i dyskusji i walki ideologicznej.

Jeżeli chodzi o konserwację aktywność, byłoby uproszczeniem powiedzieć, że jest to tylko sprawa nieprzezwyciężonych dawnych nawyków pracy. Obok tego, są i różnice ideologiczne. Są tacy, którzy uchwały VIII Plenum uważają za rewizjonizm. A więc jest to problem nie tylko reedukacji, ale i dyskusji i walki ideologicznej.

Jeżeli chodzi o konserwację aktywność, byłoby uproszczeniem powiedzieć, że jest to tylko sprawa nieprzezwyciężonych dawnych nawyków pracy. Obok tego, są i różnice ideologiczne. Są tacy, którzy uchwały VIII Plenum uważają za rewizjonizm. A więc jest to problem nie tylko reedukacji, ale i dyskusji i walki ideologicznej.

Jeżeli chodzi o konserwację aktywność, byłoby uproszczeniem powiedzieć, że jest to tylko sprawa nieprzezwyciężonych dawnych nawyków pracy. Obok tego, są i różnice ideologiczne. Są tacy, którzy uchwały VIII Plenum uważają za rewizjonizm. A więc jest to problem nie tylko reedukacji, ale i dyskusji i walki ideologicznej.

Jeżeli chodzi o konserwację aktywność, byłoby uproszczeniem powiedzieć, że jest to tylko sprawa nieprzezwyciężonych dawnych nawyków pracy. Obok tego, są i różnice ideologiczne. Są tacy, którzy uchwały VIII Plenum uważają za rewizjonizm. A więc jest to problem nie tylko reedukacji, ale i dyskusji i walki ideologicznej.

ZMS powinien prowadzić młodzież do walki o socjalizm

Głównym błędem, który popełnia ZMS, błędem, który zawazył na tym, że ZMS nie może przełamać trudności, jakie się przed nim piętrzą, że nie może się rozwinąć w prężną i silną organizację, jest to, że nie nastawił się i dotychczas nie nastawia się na ekspansję ideową do szerszych kręgów młodzieży, że nie nastawił się i nie nastawia na walkę o zdobycie młodzieży. Tutaj nie chodzi o werbunek nowych członków, o wciągnięcie do organizacji, a o oddziaływanie na masy młodzieży, o kierowanie masami.

Wspomniano w referacie o minionej w tych dniach 35 rocznicy powstania Komunistycznego Związku Młodzieży. ZMS początkowo zapomniał o tej rocznicy; teraz sobie przypomniał. Jeżeli mamy nawiązywać do tradycji — przypomnijmy działaczom ZMS, jak działali w ciężkim okresie fałszywym nielegalni KZM-owcy, jak 2-3 KZM-owców potrafili prowadzić za sobą setki i tysiące młodzieży do walki z faszyzmem. Mimo często popełnianych błędów, sekciarstwa, KZM był żywą, prężną, bojową organizacją, był rzeczywistą awangardą niemieckiej części młodego pokolenia.

Dziś ZMS może i powinien prowadzić za sobą miliony młodych ludzi do pracy i walki o socjalizm.

ZMS chce być awangardą. Awangarda to taki oddział zorganizowany, który za sobą prowadzi masy. Awangardową jest tylko taka organizacja, która jest przednim oddziałem masowego ruchu. Dopóki czymś takim się nie jest, nie można nazwać się awangardą.

Jeden z projektów, które przedstawił nam towarzysze z Sekretariatu ZMS dla poprawy sytuacji, przewidywał podjęcie dyskusji publicznej

Pole dla samodzielnej, twórczej inicjatywy i pracy ZMS jest szerokie

Parę słów jeszcze o stosunku ZMS do partii i partii do ZMS. Nie kto inny, lecz właśnie partia oświadczyła, na grudniowej naradzie, że chce samodzielnej organizacji młodzieży. Organizacji samodzielnej ale działającej na gruncie linii partii, drogi, którą partia dla całego kraju wytycza.

Czy młodzież może wypowiadać się w sprawach polityki partii? Może i powinna. Rzecz w tym, jak to robi. Nie należy w tym celu organizować wieców przeciwko określonym posunięciom partii i nie wolno odwoływać się do opinii poza-partyjnej, np. na łamach prasy. Natomiast można sprawy te stawiać wobec instancji i organizacji partyjnych na wszelkiego rodzaju zebraniach, naradach, w toku różnych kontaktów pomiędzy ZMS a partią.

Czy ZMS może wychodzić z samodzielnej inicjatywą? Pytanie to jest właściwie retoryczne. Chęlibyśmy, aby było jak najwięcej tej inicjatywy, niekoniecznie tylko w sprawach dotyczących młodzieży. Inicjatywa może być słuszną lub nie słuszną z punktu widzenia polityki partii, może być realna lub nierealna. Dlatego z tą inicjatywą należy wychodzić nie poprzez wiecowanie i gromkie okrzyki, ale w kontakcie z instancjami partyjnymi. Wtedy też słuszną inicjatywą ZMS będzie mogła być skuteczna, w każdym razie będą pomyślniejsze warunki, aby dała ona wyniki. Oczekujemy w szczególności więcej, dużo więcej niż dotąd, inicjatywy ZMS w sprawach młodzieży.

Jest wiele nabrzmiałych i trudnych problemów. Towarzysze

w prasie na temat charakteru organizacji — czy ZMS ma być organizacją masową, czy awangardową.

Nie przeczę, że problem ten ma znaczenie w gronie aktywistów ZMS, dla ustalenia perspektywy dalszego rozwoju organizacji. Ale nie wystarczy na ten temat dyskutować. Trzeba działać, podejmować praktyczne kroki. Nie wystarczy ustalić kryteria przyjmowania do organizacji, chodzi o to, jaką rolę organizacja będzie odgrywać w życiu kraju i młodego pokolenia. I to zdecydowanie czy będzie organizacją przodującą, czy zamkniętą na cztery spusty klubem wzajemnej adoracji.

Co ZMS jako organizacja ma do powołania, nie w ogólnych hasłach, bo hasel jest u nas bez liku, ale w sposób konkretny, w formie rzeczowych propozycji i planów działania, na podstawie analizy sytuacji w sprawie robotniczych, zwłaszcza w sprawie udziału młodzieży w działalności rad, jaki będzie udział ZMS-owców w działalności związków zawodowych, w rozwiązywaniu problemów społecznych i bytowych młodzieży robotniczej, w rozwoju pracy kulturalno-oświatowej, wczasowej, turystycznej sportu? Jak dalece ZMS postąpi w pracy nad tym, aby zanalizować sytuację poszczególnych środowisk młodzieży i wychodzić z projektami konkretnych rozwiązań różnych, często nabolałych, od dawna zaniedbanych problemów? Co podejmie ZMS w sprawie, która bardzo nurtuje młodzież i nauczycielstwo, w sprawie nauczania religii w szkole, co chce zrobić, aby walcząco o propagowanie naukowego poglądu na świat?

Kiedy wysuwamy wszystkie te sprawy, to powinno być jasne dla każdego, towarzysze, iż nie chodzi nam o to, aby ZMS przestał być organizacją ideowo-polityczną, a stał się organizacją sportową, turystyczną czy kulturalno-oświatową. Kto tak rozumie, ten nie nie rozumie. Chodzi natomiast o to, aby ZMS umiał trafić właśnie z polityką, z idea socjalistyczną do szerszych mas młodzieży. Aby umiał wpływać na działalność instytucji, organizacji, klubów, zrzeszeń, gdzie skupia się młodzież i zaspokaja swoje potrzeby turystyczne, sportowe, oświatowe.

mówił o kilku takich problemach, jak problem zatrudnienia, mieszkań dla młodych małżeństw, dokształcania fachowego i kierowania do pracy zgodnie z kwalifikacjami, rozmieszczenia i struktury szkolnictwa zawodowego itp. Jest dużo poważnych zaniedbań w stosunku do młodzieży. Kto, jeżeli nie ZMS może pomóc partii, a zarazem pomóc sobie i młodzieży w szukaniu sposobów rozwiązania tych problemów w praktycznej działalności nad ich rozwiązaniem? Pole dla samodzielnej, twórczej inicjatywy i pracy ZMS jest szerokie.

Partia chce bojowej, prężnej, ideowo-politycznej, socjalistycznej organizacji młodzieży. Organizacji samodzielnej — w lenińskim rozumieniu tego pojęcia, która się nie ośmiesza deklamowaniem o swej awangardowości, lecz rzeczywiście spełnia rolę przodującego oddziału młodzieży robotniczej i studenckiej, potrafi wnieść politykę do mas młodzieży, potrafi prowadzić młodzież do zadań budowy socjalizmu zarówno w życiu politycznym, jak i w gospodarce kraju. Organizację, która stanie się dzięki temu realną siłą w walce o socjalizm, szkołą komunistów, ośrodkiem formowania nowych kadr dla partii.

Jeżeli tego samego chce — ZMS-owcy — jeśli nie tylko chcą, ale będą działać w tym kierunku — wyjdą z obecnego impasu, w którym znalazła się organizacja i wywra wpływ nie tylko na młodzież robotniczą i studencką, ale na cały ruch młodzieży w Polsce.

Chcę powiedzieć, że partia nie stawia tego w jakis sposób alternatywny. Innego rozwiązania nie przyjmujemy. Wierzę, że odpowiada to również Waszym dążeniom.

Zerwaliśmy już ze sztaampą i schematyzmem w pracy propagandowo-szkoleniowej

(Rozmowa ze Stanisławem Boguniem — sekretarzem KW PZPR)

Informowaliśmy już naszych czytelników o nowych formach jakie wprowadził w swej pracy Komitet Wojewódzki PZPR. Chodziło wówczas o Wydział — tak go wtedy nazywano: organizacyjny. Czy nie zechcielibyście odpowiedzieć nam na parę pytań tej samej natury, tyżyczącej jednak Waszego „resortu”. Jakie nowe formy wprowadzono w pracy propagandowo-szkoleniowej?

JEŻELI już mam mówić o nowych formach w pracy propagandowo-szkoleniowej do tych w pierwszym rzędzie zaliczyć trzeba powołaną przez Plenum KW komisję i zespoły, które mają się tymi sprawami zajmować a nie jak dotychczas w praktyce bywało: wyłączenie niemal pracownicy wydziału propagandy KW. W skład komisji wchodzi członkowie instancji, fachowcy z poszczególnych dziedzin a więc kultury, oświaty i inni.

Nowością jest też dostosowanie pracy tej komisji do potrzeb danego środowiska przy uwzględnieniu stopnia świadomości. Nie ma więc mowy o jakimś narzucaniu z góry zagadnień i spraw jak to nieraz miało dotychczas miejsce.

— Komisja to ciało działające w Rzeszowie. Kto zatem organizuje życie propagandowo-szkoleniowe w terenie?

KOMISJA powołana została przez Plenum KW i jest ona ściśle związana z instancją partyjną. W pracy bieżącej jest ciałem doradczym Egzekutywy KW. Jej działalność rozciąga się na teren całego województwa chociaż w składzie przeważają członkowie plenum i fachowcy z Rzeszowa.

W terenie rozpoczęły już działalność zespoły, kółka i kluby

by dyskusyjne. Pracują one w oparciu o potrzeby terenu. bądź też zakładu na jakimś takim klub czy zespół działa. Skupiają w swych szeregach zarówno robotników jak techników i inteligencję. W większych zakładach pracy powołano je przy komitetach zakładowych partii. Na podkreślenie zasługuje pozytywny fakt, że w pracach klubów przy komitetach zakładowych biorą udział aktywiści bezpartyjni.

Niektóre KP jak: Sanok, Gorlice wprowadziły tę formę pracy dla aparatu partyjnego i aktywno — dyskutują bieżącą tematykę pracy partyjnej.

Przedmiotem dyskusji są sprawy nurtujące ludzi w danym okresie. Mają one na celu wyjaśnienie wątpliwości — jeżeli są, lub przedstawienie celu takiego czy innego przedsięwzięcia. Tematy zatem rodzą się czasem przy stanowiskach roboczych. Przenoszone są do klubu i stają się przedmiotem dyskusji i rozważań.

CZY MAMY DOBRZE PRACUJĄCE KLUBY DYSKUSYJNE?

DO takich należy klub przy WSK w Rzeszowie. Ostatnio dyskutowano tam nad samorządem robotniczym, sytuacją w międzynarodowym ruchu robotniczym, nad polskim modelem gospodarczym itp. Jak z tego widać są to najbardziej aktualne sprawy żywo obchodzące całe nasze społeczeństwo.

Dobrze również pracuje w Stalowej Woli. Nie mamy jeszcze wiele klubów, gdyż stosunkowo niedawno zaczęto pracować nad ich rozwojem. Doświadczenia już istniejących umacniają nas w przekonaniu, że jest to dobra forma pracy propagandowo-szkoleniowej.

przed którą stoją poważne perspektywy rozwoju. Jest to praca wolna od dotychczasowej „sztaampy” i szablonu. Rozwój klubów uzależniony jest jednak od żywotności podstawowych organizacji partyjnych.

CZY TAKIE LUB PODOBNE KLUBY MAJĄ RACJĘ BYTU NA WSI?

OCZYWIŚCIE, tym bardziej, że program rolny budzi na wsi sporo niezrozumienia. Od bywały się poświęcone tej sprawie zebrań. Dyskusja jednak częstokroć była powierzchowna, ograniczała się do dostaw obowiązkowych, cen — pomijano najczęstszą rolę i zadania samorządów chłopskich, czy zespołów branżowych. Spodziewaliśmy się, że dyskusje te staną się zalążkiem inicjatyw chłopskiej, zmierzającej właśnie w kierunku tworzenia zespołów dyskusyjnych. Niestety wyniki są zbyt nędzne w porównaniu z możliwościami. A trzeba podkreślić, że rozwój zespołów dyskusyjnych na wsi ma poważne znaczenie. Przed grunty dyskusyjnymi stoją poważne zadania szczególnie teraz gdy wielu chłopów ma serce wątpliwości i niejasności.

CZY SAME ORGANIZACJE PARTYJNE NA WSI MOGĄ PODOŁAĆ TEMU ZADANIU?

PO okresie pewnej izolacji w jakiej znalazły się przed paroma miesiącami nasze organizacje partyjne na wsi, za chodzi konieczność umocnienia współpracy przede wszystkim z ZSL i bezpartyjnymi.

Mogą już dziś powiedzieć, że w wielu organizacjach partyjnych taka współpraca istnieje, dobrze się układa i co najważniejsze daje piękne rezultaty. Tak jest w powiatach.

przemyskim, mieleckim i kolbuszowskim.

Chodzi jednak o to, by na „dole” i na „górze” między partią a ZSL było pełne zaufanie. Wszelkie rozgrywki rozbijają współpracę i jedność działania, która jest gwarancją realizacji uchwał VIII Plenum. Prawidłowa praca komisji międzypartyjnych może tę jedność tylko umocnić, na czym chyba wszystkim uczciwym aktywistom mocno zależy.

CZY JAKIEŚ INNE FORMY SZKOLENIA PARTYJNEGO JAK NP. 1-2 STOPNIA BĘDĄ PROWADZONE?

NI, na razie będziemy rozwijać i rozszerzać kluby i zespoły dyskusyjne.

Powiedzmy sobie prawdę, nie zawsze członkowie takiego klubu czy zespołu są w stanie znaleźć odpowiedź na dręczące ich pytania. Co w takim wypadku?

Nie zawsze też najszersze głowy mają odpowiedź pod ręką — eksperymentujemy rzecież ale... przy Komitecie Wojewódzkim powołano do życia lektorat. Skupia on członków aktyw wojewódzki. Lektor KW w razie potrzeby może wygłosić na trudniejszy temat prelekcję. Ostatnio np. lektorzy KW omawiali sytuację międzynarodową. Poważnie pomagają nam lektorzy KC, którzy obsługują nasze województwo. Ostatnio pomogli nam w przeprowadzeniu seminarium na temat „nowych wytycznych polityki partii na wsi”.

A w ogóle zamierzeniem naszym jest, by w toku żywej polemicznej dyskusji wykuwała się nasza droga do socjalizmu, umacniał polski model gospodarczy.

Rozmawiała: E. Jakubowska

Wiosna wygrała wyścig z zimą

Wiosna tego roku okazała się łaskawsza dla wszystkich, szczególnie dla rolników, nie



tylko w sensie dosłownym lecz i przenośnym. Symbolem tego ostatniego wyrażenia są pierwsze zwiastuny ożywczych zjawisk wśród chłopów, w postaci pogoni za maszynami,



kupna ziemi, zagospodarowania odlogów, tworzenia kółek rolniczych itp. Czy te obliczające kłeki wydadzą upragniony owoc tj. zwiększenie produkcji rolnej? Twierdząca od-

lemieszcy celem przeorania twardych odlogów. Kowale nie mają teraz chwili odpoczynku — ot jak ten na pierwszym zdjęciu — doświadczony mistrz swego fachu z Chorzelowa — Franciszek Wrześniak.

Na drugim zdjęciu Władysław Rośniak z Gawrylowej (pow. Dębica) orze zagon pod uprawę wczesnych ziemniaków. Nie zdziwicie się, gdy powiem, że zdjęcie wykonane zostało w kalendarzowej zmianie — 19 marca br. Tego dnia chłopci nie tylko orali, ale też i siali owies jak np. ob. Cisiński ze Złotnika (pow. Mielec) i wielu innych z północnych powiatów województwa rzeszowskiego. W ten dzień usłyszałem po raz drugi od chłopów stare, oparte na wiekowych doświadczeniach przysłowie ludowe zapowiadające bogate i duże zbiory dla tych, którzy 19 marca (św. Józefa) wyjadą na pole.

A więc prawem dedukcji chmiel też wyda dorodne szyszki, bo właśnie jak to widzimy na trzecim zdjęciu grupa robotników wyszła w pole i ustawia słupy na plantacji chmielcu w PGR Zawada. Pełny tej rośliny już są pod wierzchem — opowiadają robotnik.



cy i za dzień lub dwa pokaza się nad ziemią.

Trzeba więc przygotować im warunki do wspólnia się w górę. Pomyślałem przy tym właśnie nie tylko o wrocław



powiedz byłaby przedczesna. Raczej należy poczekać z nią do jesieni. Ale zanim to nastąpi trzeba ciężko w polce czoła pracować. Nasze rolnictwo wymaga użycia ostrych

chmielu ale o całym rolnictwie, które przecież na wiosnę 1957 roku ma szczególne warunki ku temu.

(Jas)

(Zdjęcia — Popłajkowski)

Na trasie podróży premiera Cyrankiewicza

INDIE

Indie są drugim co do wielkości (po Chinach) krajem azjatyckim. Obszar Indii wynosi 3.048 tys. km kw., czyli jest prawie 10-krotnie większy niż Polska. Indie liczą 370 mln ludności. Stolicą Indii jest Delhi, największym miastem Kalkuta (ponad 2 mln mieszkańców). Ludność tego kraju posługuje się około 200 językami i narzeczeniami, przy czym językiem oficjalnym przez 8 jeszcze lat, tj. dopóki nie zastąpi go język hindu będzie język angielski. W Indiach zlikwidowany został podział na kasty — nie zostały jednak zlikwidowane przez to wiązane się z tym liczne konflikty i uprzedzenia, zróżnicowane przez wielowiekową tradycję. Indie, według oficjalnych statystyk, zlikwidowały u siebie widmo głodu — co jednak bynajmniej nie oznacza, że ludność tego olbrzymiego kraju żyje dziś w dostatku.

Indie są krajem rolniczym 70 proc. jego mieszkańców pracuje na roli. Indie zajmują pierwsze na świecie miejsce w produkcji herbaty, dają 20 proc. światowej produkcji ryżu, są jednym z największych producentów bawełny i wielkim eksporterem wyrobów jutowych i tkanin. Posiadają też poważne bogactwa naturalne: węgiel, naftę, mangan, surowce strategiczne, rudę żelaza (5 w świecie miejsce pod względem zasobów rudy).

Będąc krajem rolniczym, Indie poczyniły jednak w ostatnich latach, wielkie postępy w dziedzinie przemysłowego kraju, elektryfikacji, budowy dróg i mostów, mechanizacji oraz stworzenia warunków dla podźwignięcia

zacołanego rolnictwa. Osiągnięcia pierwszego planu 5-letniego pozwoliły Indiom stać się w zasadzie krajem samowystarczalnym w dziedzinie zaopatrzenia w żywność. Rozpoczęta niedawno realizacja drugiej pięcioletniej kładzie



szczególny nacisk na rozwój przemysłu ciężkiego.

Indie są republiką. Używały one niepodległość w sierpniu 1947 roku, a w styczniu 1950 r. proklamowana została Republika Indyjska. Partią rządzącą w Indiach jest Hinduski Kongres Narodowy, na której czele stoi premier, Jawaharlal Nehru. Jak mówią dotychczasowe wyniki odbywa jących się właśnie drugich w tym kraju wyborów powszechnych, również i w tych wyborach zwycięstwo przypadnie Partii Kongresowej.

Indie są twórcą słynnych dziś w całym świecie „panczy szlita” — pięciu zasad pokojowego współistnienia. Indie i ich rząd, z premierem Nehru na czele, operują swą politykę na zasadach neutralności.

Zaskarbiły sobie sympatię światowej opinii publicznej konsekwentną walką o odprężenie międzynarodowe, o porozumienie między Wschodem i Zachodem, o wyzwolenie ludów kolonialnych.

Naród polski z wielkim zainteresowaniem śledzi wydarzenia w Indiach. Bliskie nam jest to, co dzieje się w tym kraju, który z

dumą uważany jest za przykład. Przykładamy wiele uwagi do pogłębiania przyjaznej współpracy polsko-hinduskiej. Mamy już zresztą niemały wspólny dorobek w tej mierze. Jak wiadomo, przedstawiciele Polski i Indii pracują ramie w ramie w międzynarodowych komisjach kontroli i nadzoru nad wykonaniem warunków rozejmu i utrwaleniem pokoju w Indochinach, Kambodży i Korei. Przedstawiciele naszych państw niejednokrotnie zajmowali podobne stanowisko na forum międzynarodowym przy okazji różnych istotnych dla pokoju problemów, jak np. w kwestii dopuszczenia Chin do ONZ, w sprawie rozbrojenia czy w potępieniu agresji na Egipt itp.

Zywo mamy jeszcze w pamięci wizytę premiera Nehru w Polsce w 1955 roku. Wizyta premiera Nehru była ważnym krokiem na drodze zacieśnienia naszych wzajemnych kontaktów, współpracy polsko-hinduskiej. Pamięamy również wizytę w Polsce innego wybitnego męża stanu i uczonego hinduskiego, wiceprezydenta Radhakrisznana.

Nasza przyjaźń i współpraca z Indiami posiada wielostronny charakter i jest naprawdę owocna. Widać to zwłaszcza w dziedzinie stosunków gospodarczych. Na mocy zawartej w kwietniu

1956 r. hindusko-polskiej umowy gospodarczej eksportujemy dziś do Indii wyroby walcowane, cement, tabor kolejowy, obrabiarki, maszyny, a nawet całe urządzenia przemysłowe. Z Indii zaś sprowadzamy cenne surowce, jak rudę żelazną, mangan, bawełnę, jute, herbatę itp. Obrotu handlowe między naszymi krajami stale rosną, a możliwości w tej dziedzinie są jeszcze większe. W parze z tym idzie też współpraca naukowo-techniczna i wymiana doświadczeń.

Coraz bardziej rozwija się polsko-hinduska współpraca i wymiana w dziedzinie kulturalnej, że wymienimy choćby wymianę delegacji kulturalnych obu krajów, organizowanie wystaw sztuki polskiej w Indiach oraz liczne imprezy organizowane przez Indyjsko-Polskie Towarzystwo Kulturalne.

W naszej mającej już swoje tradycje przyjaźni i współpracy wizyta premiera Cyrankiewicza w Indiach będzie nowym czynnikiem zbliżenia. Oczekiwana jest ona w Indiach, jak dochodzą nas głosy, z ogromnym zainteresowaniem, któremu towarzyszy wzmożona popularyzacja spraw polskich — w postaci odczytów, pogadek, wieczorów muzyki polskiej itp. organizowanych przez Towarzystwo Indyjsko-Polskie. Wizyta ta będzie niewątpliwie, miała również duże znaczenie z punktu widzenia międzynarodowego jako wizyta służąca sprawie pokoju i wzajemnego zbliżenia narodów. A o tym, że nie tylko Indie u nas, ale również my w Indiach cieszymy się wielkim uznaniem i sympatią, świadczy słowa premiera Nehru, wypowiedziane dwa miesiące temu w wywiadzie udzielonym prasie polskiej:

„Jesteśmy niezmiernie radzi — powiedział premier Nehru — że w ciągu ostatnich kilku lat stosunki między Polską i Indiami pogłębiły się i rozwinęły... Siedliśmy z wielkim zainteresowaniem ostatnie zmiany w Polsce i zwrot w kierunku liberalizacji i demokracji, ponieważ jest to zgodne z naszym sposobem myślenia. Dlatego też spodziewam się, że nasze stosunki z Polską będą się coraz bardziej zacieśniać”.

CZYTELNICZY PISZA — CZYTELNICZY PISZA — CZYTELNICZY PISZA —

CZYTELNICZY CHCĄ SWOJĄ GAZETĘ otrzymywać regularnie

W OSTATNIM czasie otrzymaliśmy sporo listów od naszych czytelników, którzy narzekają na nieregularne otrzymywanie „Nowin Rzeszowskich”. Z listów tych wynika, że niezbyt jeszcze sprawnie pracuje szereg terenowych placówek „Ruchu”, a jeszcze częściej nie dopisuje poczta. Gazeta otrzymywana po kilku dniach, a czasami i tygodniu nie tylko nie przedstawia dla czytelnika wartości, ale wręcz zniechęca go do prenumeraty. Tym razem zamieszczamy krytyczne uwagi pod adresem placówek pocztowych.

Oto co piszą na ten temat czytelnicy:

„Terminowe doręczanie prasy jest bardzo ważną sprawą dla czytelników, którzy jak najszybciej pragną dowiedzieć się o bieżących wydarzeniach nie tylko w świecie, ale i w kraju. Ostatnio nie mogą tego powiedzieć czytelnicy „Nowin Rzeszowskich”, gdyż te nie są terminowo rozporządzane. Czytelnicy otrzymują je z dużym opóźnieniem np. „Nowiny Rzeszowskie” z dnia 18 i 19 lutego br. ukazały się w dniu 21 lutego br. „Nowiny” z dnia 25 i 26 zostały doręczone prenumeratom 2 marca br. Jeżeli czytelnicy mają czekać na „Nowiny Rzeszowskie” po trzy dni, to niewątpliwie zrezygnują z prenumeraty”.

Józef Pęcak

Zbolska, poczta Dukla

A oto co pisze inny czytelnik Mieczysław Pichla z Czarnej:

„Odkąd istnieje poczta w Czarnej (pow. Ropczyce) nie można prenumerować żadnych gazet, bowiem szkoda na to pieniędzy. Zapłacić można, ale otrzymać gazetę jest trudniej, gdy się pytam na poczcie w Czarnej ob. Józefa Piłsudskiego, dlaczego nie otrzymujemy zaprenumerowanych gazet, informuje, że nie na to poradzić nie może. Tymczasem trudnym nam jest chodzić 8 km do Sedziszowa po gazetę”.
Niemięjsze trudności w otrzymywa-

niu gazet ma również ob. Andrzej Bieda z Bliznego, który pisze:

„Od lat byłem prenumeratorem „Trybuny Ludu”, z której zrezygnowałem z powodu nieregularnego jej otrzymywania. Bywało otrzymuję 3, 4, 5 numerów naraz, przy czym wiele numerów ginęło. Myślę sobie, Warszawa daleko, zanim przejdzie przez wszystkie stornie bałaganu przesyłkowego, to może się opóźnić, a czasem zaginąć. Myślę więc sobie, przeczucie się na „Nowiny Rzeszowskie”, poczta oddalona niespełna 100 m od domu; bezpośrednio ambulans pocztowy Rzeszów—Brzozów codziennie, a zatem gazeta będzie przychodziła regularnie. Jak pomyślałem — zrobiłem, ale niestety niewiele zyskałem, gdyż i obecnie rzadko kiedy otrzymuję gazetę regularnie.

Dziwi mnie tylko, że przed wojną choć nie było na miejscu poczty, ani samochodowego ambulansu otrzymywałem jednak gazetę z Krakowa regularnie. Prawdopodobnie więcej było ludzi, którzy należycie spełniali swe obowiązki”.

Czytelnik ob. Karol Małk z Gawłuszowic (pow. mieleckiego) donosi w swoim liście, że w dniach 23 lutego oraz 2 i 9 marca br. nie otrzymał trzy razy z rzędu dodatku „Nowin Tygodnia”. Przypuszcza, że ktoś je wykrada w czasie drogi z Rzeszowa do Mielca.

Tego rodzaju listów, donoszących o nieregularności w otrzymywaniu czasopism i gazet jest wiele. Niemal codziennie nadchodzi alarmujące sygnały z terenu.

Występując w imieniu naszych Czytelników domagamy się usunięcia wszelkich niedociągnięć i zaniedbań w kolportażu. Najwyższy czas zabezpieczyć ludziom regularne otrzymywanie czasopism i gazet nawet w najbardziej zakamkach naszego województwa.

W.

CZYTELNICZY PISZA — CZYTELNICZY PISZA — CZYTELNICZY PISZA —

TO CIĘ ZACIEKAWI

WOJNA ALKOHOLU
WŁADZE New-Dehli zakazały ostatnio reklamy napojów zawierających alkohol. Jest to kolejny krok w walce o ograniczenie spożycia alkoholu w stolicy Indii. Picia alkoholu w miejscach publicznych zabroniono już wcześniej. Ponadto, zgodnie z rozporządzeniem władz miejskich, obywateli zakaz spożywania alkoholu w ciągu dwóch dni w tygodniu.

KREW CZY WODA
POŁOŻONE niedaleko Rzymu jezioro Albano zabarwiło się na czerwono. Naukowcy tłumaczą to osobliwym zjawiskiem pojawieniem się w wodzie jeziora czerwonych drobnoustrojów, tzw. „oscillatoria rubescens”. Zgoda inaczej jednak widzą rzecz tamtejsi mieszkańcy, twierdząc, że to „wolająca o zemstę krew” pewnej kobiety, której ciało znaleziono u brzegów jeziora dwa lata temu. Jeśli wierzyć naukowcom, to już w kwietniu jezioro Albano, na którym w 1950 r. odbyła się olimpijskie regaty wioślarskie, odzyska swój normalny niebieski kolor.

MEZNI JAKO LWY
DUŃSKIE przysłowie powiada, że dziecko ochrzczone w obecności zwierzęcia staje się takie jak ono. W myśl tego przysłowia przesądni rodzice dwójga dzieci w Mediolanie kazali ochrzcić swoje niemowlęta w klatce lwa.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Pierwszy jubilat w Krośnieńskim — LZS Suchodół

We wsi Suchodół — dziś dzielnicy miasta Krosna — wczesną wiosną 1947 r. powstał pierwszy w powiecie krośnieńskim Ludowy Zespół Sportowy. Na zebraniu zorganizowanym przez Związek Samopomocy Chłopskiej nie zabrakło żadnego młodego mieszkańca wsi. Wszak realizowały się ich marzenia — od tej wiosny będą kopali już nie smaczankę. Młodzi uchwalili propozycję aktywności w dziedzinie sportu. Nie przypuszczali bowiem, że zebranie to stanie się początkiem ich sportowych sukcesów — ich pracy organizacyjnej. Pierwszym przewodniczącym LZS został Kazimierz Habrat.

Okres 10 lat pracy LZS — to wcale nie krótki okres zwłaszcza dla tych, którzy do dziś dzielnie pracują dla dobra sportu. Wiele musieli oni pokonać trudności, by w dziesiątym roku istnienia LZS pokazać się z osiągnięciami i to wcale dobrymi. Zaczęło się od 39 członków, w tym tylko 28 zawodników broniło barw koła w 2 sekcjach — siatkówki i piłki nożnej.

Z roku na rok wzrastała liczba członków LZS. Wzrosła również i zainteresowanie młodzieży wsią nowymi dyscyplinami sportu. Owocem pracy są także cyfry zamykające okres pierwszego dziesięciolecia: 137 członków i 8 czynnych sekcji sportowych zdobytych 20 odznak SPO i 30 BSPO. Nadto narciarze zdobyli 5 klas sportowych, piłkarze 12, siatkarze 6, strzelcy 7, lekkoatleci 5 i jedna ping-pongiści.

Do najwybitniejszych należą sekcje piłki nożnej, siatkówki, tenisa stołowego i szachowa. Nie można też pominąć sekcje narciarskiej, hucznikarskiej, lekkoatletycznej i strzeleckiej wykazywały całkiem „drzemkę”.

A teraz blyskawiczny przegląd ważniejszych wyników, uzyskanych w dziesięciolecie:
1948 r. — mistrzostwa powiatowe LZS w lekkoatletyce, Zygmun-

Jagiello w biegu na 100 m zajmując I miejsce, Antoni Zajdel na 5 km — I miejsce, Barbara Staroń na 100 m — III miejsce.

1952 r.: Maria Szajna lokuje się na pierwszym miejscu w biegu piaskim w mistrzostwach narciarskich powiatu.

1953 r.: Danuta Siyś w biegu piaskim na 6 km podczas mistrzostw wojewódzkich zajmuje II miejsce, a na zawodach powiatowych — pierwsze. — Piłkarze zdobyli mistrzostwo klasy „C”.

1955 r. i Władysław Habrat na wojewódzkich mistrzostwach narciarskich juniorów w biegu piaskim zajmując II lokatę. Wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne LZS przyniosła dla członków LZS Suchodół kilka dalszych sukcesów, m. in.: trzecie miejsce Zygmunta Meroikowi na 5 km, drugie miejsce Stanisławowi Kubitowi, a IV Józefowi Kubitowi w biegu na 100 m.

1956 r. LZS Suchodół jako jedyny C-klasowy wiejski zespół na Podkarpaciu zgłasza swą drużynę do mistrzostw kl. B juniorów. Władysław Habrat w biegu piaskim zajmuje pierwsze miejsce na powiatowych mistrzostwach narciarskich. Szachista Jarosław Zawojewicz zdobył tytuł mistrza, a Stanisław Szubra trzecią lokatę. Na tej samej szachownicy tytuł mistrza w tenisie stołowym wywalczył Edward Kubit. Siatkarze po raz trzeci zdobywają puchar przedchodzący powiatowej ZS LZS w Krośnie.

Nie są to wyniki na skalę krajową. Lecz są one dla amatorskich sportowców Suchodół, tym samym, czym dla Rzeszowa sukcesy Rogozi, czy Stali, a dla Chorzowa — Ruchu. Wyniki nie przychodzą łatwo. LZS Suchodół nie dysponował i nadal nie dysponuje własnym obiektem sportowym. Zwyklieli ambicja i zapał. Mówią o tym także fakty, jak 23 km maszerne pieszo piłkarzy do Dukli w 1953 r. Brak funduszy był jednak czasem decydującym czynnikiem. Z tego bowiem powodu piłkarze zrezygnowali w 1953 r. z rozgrywek eliminacyjnych o wejście do klasy „B”. Ostatnio koło to z zadowoleniem przyjęło ofertę ze strony PZGS w Krośnie, polegającą na pomocy organizacyjnej, w sprawie i gotówce.

O tym, że LZS Suchodół wyśkołił już niedługo zawodników, że odnalazł wiele talentów sportowych — świadczą fakty zasilenia szeregów innych przesek sportowych przez wychowanków tego koła. Przedstawili kilku — choćby piłkarzy. Oto oni: Jerzy Gościński, Stanisław Maciejczyk i Józef Luśnia — wszyscy walczą w trzecioklasowych drużynach po naszym województwem, Józef Jurczyk i Józef Guzik — zasilił szeregi A-klasowych drużyn Górnika i Unii w Krośnie.

Mówiąc o sukcesach zawodników, nie sposób nie wspomnieć o tych, którzy szlifowali kunszt piłkarski i narciarski, którzy włożyli wiele pracy i wysiłku w podnoszenie poziomu lekkoatletów i siatkarzy. Są to instruktorzy WF o jednym i tym samym nazwisku — Habrat: Stanisław, Kazimierz, Władysław i Zygmunta.

Nie można też pominąć ramienia aktywistów i samych zawodników. Są to: Edward Półchlopek, Stanisław Kubit, Józef Stęglec i Stanisław Nlepek oraz starsi wosniaki w osobach Stanisława Krowka, Józefa i Kazimierza Gromków. (ef)



Zamienisz mi za 3 Gerard Philips jednego Ives Montand?
„EULENSPIEGEL”

CZY MOŻNA ADOPTOWAĆ WŁASNĄ ŻONĘ? — W USA MOŻNA
NOWY JORK. Nie-mało kłopotu mieli członkowie sądu apelacyjnego w stanie Kentucky w związku z niezwykłą sprawą. Jakaś ostatnio rozpatrywali. Sad musiał orzec, czy mąż może adoptować swoją żonę.
Cała historia rozpoczęła się w 1965 roku, gdy zmarł bezdzietnie mieszkaniec stanu Kentucky, Robert Graybill. Przed śmiercią adoptował on swoją żonę i zapisał jej cały majątek (64 tys. dolarów), który odziedziczył po matce. Niezwykle krok Graybilla spowodowany był przez rygorystyczną klauzulę w testamentie jego matki. Zastrzegła ona, że majątek pozostawiony przez nią synowi może dziedziczyć jedynie jego spadkobiercy naturalni; gdyby takich zabrakło, majątek miał być przekazany na cele charytatywne.
Po śmierci Graybilla jego żona, obecnie dziecko swego męża, przejęła cały majątek. Dalsi krewni zmarłego poculi się skrzywdzeni i zakwestionowali w sądzie legalność testamentu. Gdy sąd najwyższy stanu Kentucky uznał ważność testamentu, krewni Graybilla złożyli apelację. W ostatek sąd apelacyjny Kentucky odrzucił skargę oświadczając, iż prawo nie wyklucza możliwości zaadoptowania żony przez męża.

Nie każdy o tym wie

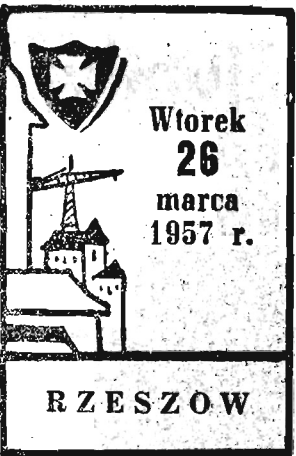
PODATEK OD KLÓTNI MAŁŻEŃSKICH
HANÓI. Jak informuje dziennik „Nhan Dan” rząd południowego Wietnamu wprowadził obecnie szereg nowych podatków: od światła, od grobów, od ilości drzew itd. Ustanowiono również nowe kategorie kar pieniężnych — grzywny pięć kobiet noszące zbyt krótkie suknie, mężczyźni nieporządnie zapleci itp. W wiosce Bach Leo wprowadzono grzywnę za szczerkanie psów oraz grzywnę (w wysokości 180 piastrow) za sprzeżki małżeńskie.

KTO ZABIŁ PAWŁA KARWICZĄ

ROM wezwał natychmiast Roszkowską. Była to stara kobieta.
— Gdzie pani znalazła gazetę z tą notatką?
„W ustępie pod drzwiami. Wyglądała jak nowa więc ją podniosłam. Spojrzałam na datę no i zobaczyłam ten napis. Myślałam, że to panów zainteresuje. O tym, że ten Karwicz został zabity nic nie wiedziałam. Dopiero pan porucznik mi powiedział. Co to się na tym świecie wyrabia...”
Gazeta znaleziona została w wagonie, który kursował na linii X — Rzeszów, (a więc nie w kierunku Białarzewa, lecz przeciwnym). Był to pociąg odjeżdżający z X o godz. 20.05. Wynikało z tego, że ktoś, kto wiedział o zabójstwie jechał tym pociągiem do Rzeszowa. Dlaczego jednak pisał, że zwłoki leżą „przy klasztorze” skoro nie było to zgodne z prawdą? Czy porzucił gazetę celowo, czy też był to tylko przypadek?
GDZIE ZNIKŁ ZYGMUNT BOROWIK?
TAK, czy inaczej żadnego logicznego wytłumaczenia dziwnej notatki nie mógł znaleźć. Postanowił nie zajmować się dalej tą notatką, lecz zainteresować się osobą Zygmunta Borowika, od którego Karwicz miał kupić motor. Ale i to czekała go jeszcze jedna niespodzianka. Zygmunta Borowik znikł. Od wczoraj nikt

go w mieście nie widział. Do domu rodzicielskiego nie wrócił. Rodzice straszliwie zaniepokojeni, skłonni byli przypuszczać najgorsze. Co się stało z Zygmuntem Borowikiem?
Sprawę zniknięcia Zygmunta Borowika należało jak najszybciej wyjaśnić. Być może tu leżało również rozwiązanie zagadki tragedii Karwicza. Rom zdecydował się zlecić por. Zalewskiemu, by zebrał wiadomości o Janie Sobotko oraz informacje o Borowiku. Sam natomiast pojechał do Białarzewa.
Tym razem przysłówkowy łut szczęścia ułatwił mu zadanie. Mimo że od zabójstwa upłynęło zaledwie sześćnaście godzin, wieść o tragicznym zgonie Karwicza dotarła już i tutaj. Kierownik Domu Kultury, od którego Rom zaczął rozmowy — już słyszał o wypadku. Był przy tym człowiekiem, który najprawdopodobniej ostatni widział Bartnickiego, kiedy ten opuszczał zabawę.
— „Staliśmy przy bufecie we trójkę. Karwicz rozmawiał z Borowikiem o „Jawie”. Ponieważ też jestem entuzjastą motoru obaj młodzi zwrócili się do mnie o radę, gdzie można kupić części wymienne do „Jawy”. W pewnej chwili podszedł do nas jeden z naszych wyrostków i powiedział, że jakiś „pan prosi pana Karwicza, by wyszedł na chwilę”.
Karwicz przeprosił nas i wyszedł. Tuż za nim wyszedł również Borowik. Nie widziałem już potem żadnego z nich.
CZŁOWIEK „W SKÓRZE”
OWEGO wyrostka znaleziono bez trudu. Był to dwunastoletni syn miejscowego kamasznika. Niewiele wiedział. Po prostu jakiś pan w skórzanym palcie dał mu „piątkę” i polecił mu poprosić „tego piłkarza” Karwicza. Chłopak znał bardzo dobrze Pawła z boiska. Po wykonaniu zlecenia chłopak zatrzymał się na chwilę

przed bufetem, by kupić sobie limoniadę. Kiedy wyszedł przed budynek już nikogo nie widział.
— A samochód „Warszawę” widziałeś? — zapytał Rom.
— „Zdaje mi się, że jakiś wóz stał o jakichś kilkadziesiąt metrów od domu”.
Jaki to był samochód nie wiedział, ponieważ było ciemno, a wóz był nieoświetlony.
Wypadki te rozgrywały się około godziny 20. Tak przynajmniej utrzymywał kierownik DK.
Rom przypomniał sobie, że siostra Karwicza wracała do domu o godz. 20.45 ulicą Dworcową i nie dostrzegła zwłok, które zgodnie z ekspertyzą lekarską musiałyby już tam leżeć. Lekarz nie mógł się w takim wypadku omylić o całą niemal godzinę. Nadto miejsce, w którym znaleziono ofiarę było przecież bardzo widoczne. Dlaczego nikt nie słyszał wystrzału?
Nie było najmniejszej potrzeby mogącej wyjaśnić zniknięcie Zygmunta Borowika. Czy chłopak miał w ogóle coś wspólnego z tą całą sprawą? A jeśli tak, czy był on ewentualnym współnikiem „mężczyzny w skórze”, czy, co też nie jest wykluczone — drugą ofiarą? Co się stało z granatową „Warszawą”? Dlaczego „mężczyzna w skórze” miałby mordować Karwicza? Podejrzenie o zabójstwo na tle rabunkowym jakoś nie „pasowało” do tej sprawy. Czyżby ów mężczyzna specjalnie pojechał do Białarzewa, by zrabować Karwiczowi „głupie” 600 zł?
Tajemnica granatowej „Warszawy”
MYŚLAĆ o tym wszystkim Rom nie zauważył, kiedy jego wóz zatrzymał się przed Komendą. Już w progę przywitał go por. Zalewski okrzykiem:
— Mamy granatową „Warszawę!”
(c.d.n.)



Wtorek 26 marca 1957 r.

Dziur nocny: Apteka Społeczna na nr 6 ul. Czackiego 2... Informator kolejowy: tel. 18-33

TEATR PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - niezynny

KINA ZOPZA (ul. 3 Maja) - Wina Włodzimierza Olmiera... MEWA (OK WSK) - Ona tańczyła jedno lato

BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE ul. Tkaczowa 7... MUZEA MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul. 3 Maja 19

WYSTAWY Wystawa „Grupy 14” - Malarstwo i grafika (WDK ul. Okrzei w godz. 10-17)

RADIO Program I - na fail 1322 m Program dnia: 8.15 11.50 17.00... Program II - na fail 367 m Program dnia: 6.55 15.05

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego dostarczy rzemieślnikom poszukiwane przez nich narzędzia

Wielu rzemieślników poszukuje noży do tokarek, tarcz szlifierskich i innych narzędzi. Mamy dla nich radośną wiadomość - narzędzia te wkrótce będą dla nich dostępne.

W wyniku zawarcia umowy między dyrekcją MHD i Wytwórnią Sprzętu Komunikacyjnego, ta ostatnia zobowiązała się dostarczać dostateczne ilości niezbędnych dla rzemieślników noży do tokarek, tarcz szlifierskich i innych narzędzi.

Nasiona roślin poszukiwane



W zależności od pory roku są towary pilnie poszukiwane i tylko w tym a nie w innym okresie. Do takich bez wątpienia należą nasiona. W sklepach z nasionami tloł. A i na rynku rzeszowskim na stołach rozłożony nasiona podmiejskie ogrodniczeki.

A tu znów można kupić „jasiek”, cebulę - dymią, czosnek - tylko brać i wrzucać w ziemię, niech rośnie!

gazowe, blaty kuchenne i inne praktyczne urządzenia gospodarstwie. Czekaemy również na pojawienie się w sklepach chromoniklowych nakryć stołowych (dość dawno zapowiadanych).

W Rzeszowie zanotowano wzrost zachorowań na grype

Jak wynika z informacji uzyskanych w rzeszowskim Wydziale Zdrowia miasto nasze nie odwiedziła do tej pory epidemia grypy, notuje się natomiast dość znaczne nasilenie zachorowań.

Od 18 marca zanotowano 1.160 wypadków grypowych. Prawie w czwórnasobnie wzrosły wizyty domowe lekarzy u chorych, którzy padli ofiarą grypy.

Dla amatorów „słodkiego” Ten koncentrat umili życie turystom

Wiele nowości zapowiadają w tym roku Rzeszowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywniczego. Już za parę dni zakłady wypuszczą na rynek pierwszą partię konfitur, które wyprodukowano na wzór powszechnie lubianych konfitur niemieckich.

Obecnie załoga produkuje marmoladki jednoowocowe, które sprzedawane będą w tekturowych pudełkach jedno i półkilogramowych. Nie trudno przewidzieć, że zdołają one z miejsca odbiorców.

Fachowcy Rzeszowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo - Warzywniczego pamiętają także o turystach. Na ich

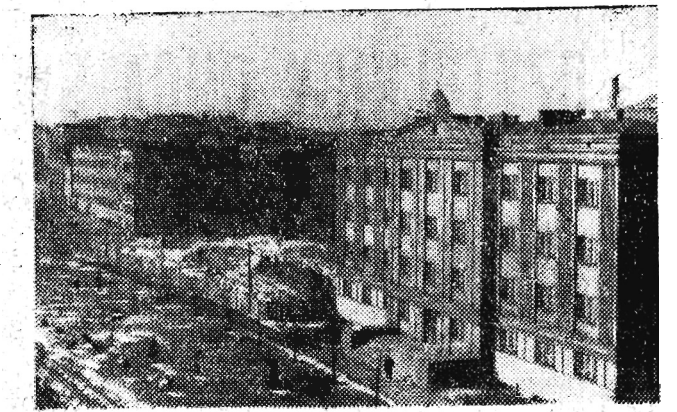
Komitet organizacyjny spółdzielni mleczarskich powstał w Rzeszowie

W ubiegłym tygodniu powstał w Rzeszowie komitet organizacyjny spółdzielni mleczarskich. M. in. zajmie się on organizacją spółdzielni mleczarskich na terenie całego województwa, przekazywaniem zakładów mleczarskich tym spółdzielniom itp.

W tej chwili czynnych jest już w województwie 11 spółdzielni mleczarskich, przy czym najwięcej powstało ich w powiecie rzeszowskim (9). Należy także zaznaczyć, że w Łużnej (pow. Gorlice) i w Handzławce (pow. Łańcut) powstały okręgowe spółdzielnie mleczarskie, które w przeciwieństwie do pozostałych przerabiają mleko na produkty mleczarskie.

Według obliczeń, komitet organizacyjny spółdzielni mleczarskich przekaze około 61 zakładów mleczarskich nowo zorganizowanym spółdzielniom mleczarskim, które zajmą się przerobem mleka.

Rzeszów z... lotu ptaka



Tak by można było powiedzieć... Gwoli sprawiedliwości jednak podajemy, że zdjęcie to było robione z okna naszej redakcji, która jak wiadomo mieści się obecnie w gmachu KW na III piętrze.

Z góry, gdy nie widzi się błota i brudu Rzeszów wygląda całkiem niezłe...



Dwukrotnie więcej chłopców aniżeli dziewczynek przyszło na świat w ciągu ostatniej doby w Rzeszowie. W Szpitalu Wojewódzkim urodziły się dwie dziewczynki i jeden chłopczyk, a w Izbie Porodowej na Osiedlu WSK aż 3 chłopców. Najcięższy z nich ważył 3.850 g. Jego matką jest Genowefa Sobczyk.

Pełne ręce roboty mieli pracownicy Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie. Karetka Pogotowia wyjeżdżała aż 70 razy. Charakterystyczny jest fakt, że najwięcej zachorowań było wśród kobiet.

Ci wszyscy, którzy oczekiwali na nowy transport zegarków mogą się udać do „Jubitera”. Zakupiono tu dużą ilość różnorodnych zegarków w cenie od 800 zł do 2.000 zł. Są to zegarki zwykle, złocone, złocone wodoodporne i niewodoszczelne. Najwięcej zwolenników zdołają efektywne damskie zegareczki w cenie 1.400 zł - produkcji niemieckiej.

Cztery pary zawarły związki małżeńskie w Urzędzie Stanu Cywilnego. Są to: Mieczysław Kaczor i Zofia Matyszek, Kazimierz Pasko - Krystyna Weiss, Antoni Baran - Maria Lasota, Aleksander Szczepański - Anna Dębiak.

Dziś dyskutujemy o samorządzie lekarskim

W związku z opracowywaniem projektu ustawy o samorządzie lekarskim, który zamierza wnieść do Sejmu PRL Klub Poselski Stronnictwa Demokratycznego - Komitet Wojewódzki i Miejski Stronnictwa Demokratycznego w Rzeszowie, zaprasza na zebranie informacyjne - dyskusyjne lekarzy i lekarzy-dentystów. Odbędzie się we wtorek dnia 26 marca 1957 r., w sali Stronnictwa Demokratycznego w Rzeszowie, ul. Tkaczowa 7. Początek o godz. 17.

Projekt ustawy o samorządzie lekarskim przedstawił dr Niemirski.

Jak pracować po nowemu?

Zastępowi i drużynowi zdobywają wiedzę o pracy w harcerstwie

W Nisku, Stalowej Woli, Przemysłu, Jarosławiu i Rzeszowie odbywają się kursy zastępowych i drużynowych ZHP.

Kursy te, na których zajęcia odbywają się jak np. w Stalowej Woli dwa razy w tygodniu organizują komendy hufców. Tematem zajęć kursowych jest sprawa nowych form i metod pracy w zastępie i drużynie harcerskiej.



CO PODAĆ NA OBIAD? ZUPA „Nis”, PIEROGI z mięsem, KOMPOT z suszonych jabłek.

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. - Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). Telefon: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 10-06, dział informacji 13-98, dział publicystyki wewnętrzny 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91. Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, administracja wewn. 92, oddziały redakcji: Przemysł, Rynek tel. 27-00, Krosno, ul. Nowotki 10 tel. 499. Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł. Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne 8-12

SPÓŁDZIELNIA PRACY WIERCEN ZIEMNYCH »GÓRNIK«

w Chorzowie ul. Styczyńskiego 83, tel. 414-33, 421-72

WYKONUJE wiercenia ręczne i maszynowe, badawcze i fundamentowe oraz palowanie. DOKUMENTACJĘ oraz wyniki analiz geologicznych na podstawie dokonanych wierzeń dostarczamy na życzenie. SPÓŁDZIELNIA nasza jest uprawniona do przyjmowania robót na równi z przedsiębiorstwami państwowymi. Do robót możemy przystąpić natychmiast po uzgodnieniu terminu rozpoczęcia z inwestorem. K-281/1

Ogłoszenia drobne

Matrymonialne

OFERTY matrymonialne na kraj i zagranicę przyjmuje Biuro Matrymonialne Olsztyn 2, skrytka 140. Załączyć znaczek za 1,55 zł. K-282/1

Zguby

PRZEDSZKOLE ZBM w Zabnie, unieważnia zagubione w dniu 17 lutego br. 2 pieczątki podług, ne o następującej treści: 1) Przed szkole ZBM w Zabnie, 2) Światlica dziecięca ZBM w Zabnie. Pg-119/1

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubiona pieczątkę firmowa o treści: Zjednoczenie PGR Przemysł-Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych Horyniec z siedzibą w Horyncu, pow. Lubaczów p.ta Horyniec, st. kol. Horyniec. K-279/1

ZARZĄD PZGS - Kolbuszowa

UNIEWAŻNIA

zagubiona pieczęć następującej treści: PZGS - Kolbuszowa. Skup i Kontraktacja K-280/1

Z odpadów i ściniek - ładne chodniki

Zdawać by się mogło, że odpad i ściniki, jakie powstają przy krojeniu ubrań, lub bielizny (prócz przemysłu lalkarskiego) nie mają się do wyrzucenia na śmietnik. Ale z tych właśnie ściniek i odpadów można wyrabiać chodniki.

Tak też wykorzystują je Brzozowskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Z szwalni w Dynowie i niedawno uruchomionej nowej szwalni w Grabownicy, przekazuje się ściniki chałupnikom, którzy wyrabiają z nich tak poszukiwane na rynku chodniki. Chałupnicy rozpoczęli w lutym br. wyrób chodników i w tej chwili dali już pierwszą partię tego artykułu. (R)

Ogłoszenia do dziennika: „Nowiny Rzeszowskie”

jak i do innych pism na terenie KRAJU dla PRZEDSIĘBIORSTW, INSTYTUCJI I FIRM PRYWATNYCH. Zamówienia przyjmuje i informacji udziela Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa” Rzeszów, ul. Zeromskiego 3 (gmach KW PZPR) BO-29

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKA DROGOWEGO z kwalifikacjami zatrudni natychmiast Przewodniczącego Rady Narodowej w Mielcu. Zgłoszenia kierować: PMRN w Mielcu, ul. Kościuszki nr. 6. Warunki do omówienia na miejscu. K-233/6 15 ROBOTNIKÓW FIZYCZNYCH (samotnych) do prac polowych oraz WYKWAŁIFIKOWANEGO STELMACHA (na stałe) przyjmie od dnia 1 kwietnia 1957 r. PGR Huta Kryształowa Zespół Horyniec pow. Lubaczów, Mieszkania i stołówka zapewnione. Wynagrodzenie wg siatki płac w PGR. Dojazd PKP do stacji Horyniec, (do gospodarstwa) furmankami. Z Horyńca zawołanie telefonicznie pod nr 14. K-278/3